



Po okresie jesienno-
zimowych szarości,
miesiącach chłodu i
deszczu, krótkich dni i
długich nocy, niemal
każdy z nas
wyczekuje z
niecierpliwością
pierwszych
symptomów
nadchodzącej wiosny.

Na każdy jej przejaw reagujemy entuzjazmem – przy pierwszych słonecznych dniach, z radością wymieniamy garderobę, odświeżamy wnętrza, wprowadzamy więcej życia do naszej, zmęczonej szarością codzienności.



Mieszkasz w mieście i nie masz dostępu do przydomowego ogródka? Nie traktuj tego jak wymówki. Kup doniczki i zasadź w nich szczypiorek, pietruszkę i inne zioła. Możesz postawić je na balkonie bądź kuchennym parapecie. Dzięki temu będziesz mieć pod ręką świeże zioła, które smakują wiosną bardziej niż cokolwiek innego.

My w grupie 12 wzięliśmy sobie to do serca i chcąc przywołać już wiosnę, zabraliśmy się pełną parą za sadzenie.



Posialiśmy do naszych mini cieplarenek pomidory i bazylię, a w doniczkach posadziliśmy kwiaty cebulowe.



Wszystko umieściliśmy na parapetach w sali i to nie tylko dlatego, żeby nasze sadzonki miały dostęp do światła, ale głównie po to, żeby sprowokować Panią Wiosnę do przyjscia już do nas.

Teraz już tylko czekać na efekty naszych czarów 😊

Małgorzata Sroka